

Wielka gra o... Teatr Polski

Napisano dnia: 2019-04-25 21:24:36



DOLNY ŚLĄSK. Wrocławski Teatr Polski znalazł się na zakręcie. Ponieważ i z naszego subregionu mieszkańcy korzystają z jego oferty kulturalnej, przedstawiamy list pracowników skierowany do resortu kultury. Prezentują w nim swój punkt widzenia na zaistniałą sytuację:

Wrocław, 23 kwietnia 2019 r.

**Szanowna Pani Wanda Zwinogrodzka
Wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
ul. Krakowskie Przedmieście 15/17 00-071 Warszawa**

INNY PUNKT WIDZENIA

Po raz pierwszy postanowiliśmy zabrać głos, ponieważ chcemy powiedzieć we własnym imieniu rzeczy ważne i dotąd pomijane. Nie jesteśmy ludźmi Mieszkowskiego ani Morawskiego, nie reprezentujemy żadnego ze związków zawodowych. Pracujemy codziennie, jako grupa ludzi gotowych do profesjonalnej i zaangażowanej pracy na rzecz i w interesie Teatru Polskiego. Budujemy pozytywną rzeczywistość wokół naszego Teatru i liczymy, że wykonywana praca nie będzie torpedowana, a podstawą każdej podejmowanej decyzji będzie faktyczne dbanie o dobro naszego miejsca pracy, przy poszanowaniu pracowników i publicznych pieniędzy.

Opinie obecne w mediach, w ogromnej mierze są nieprawdziwe i dla nas krzywdzące. Znamy dziennikarzy, którzy kreują własną wizję Teatru Polskiego we Wrocławiu, niezależnie od faktów. Dziennikarzy, którzy nie byli zainteresowani weryfikacją informacji i pokazaniem JAKA JEST PRAWDA. Nie „prawda” konkretnej grupy interesu, ale prawda obiektywna. Żadna z tych osób nie zastosowała się do podstawowej zasady rzetelności dziennikarskiej, mówiącej o tym, że należy wysłuchać wszystkich opinii. Warto było wysłuchać nas. Jesteśmy bowiem źródłem prawdziwych informacji.

Wielokrotnie w mediach czytaliśmy, że: - Teatr Polski jest w ruinie, - Teatr nie ma zespołu aktorskiego, - gramy dla pustej widowni, - nie realizujemy premier i nie mamy własnego repertuaru, - pracownicy są niekompetentni, - Teatr nie działa w sferze edukacji, - Teatr marnuje pieniądze publiczne, - Teatr jest sparaliżowany permanentnym wewnętrznym konfliktem, a jego pracownicy ogarnięci są psychozą. Raport NIK krytycznie ocenił sposób zarządzania instytucją i wydatkowania środków przez poprzednich dwóch dyrektorów (kontrola dotyczyła lat 2015 - 2017). Dobrze wiemy, że nie możemy poddawać Teatru kolejnym eksperymentom zarządczym. Teatr jest naszym miejscem pracy, z którym się identyfikujemy i o którego dobro dbamy.



Dziś, po kilku miesiącach wyłożonej pracy, po przeprowadzonych analizach wewnętrznych oraz wnioskach, jakie wynikły po kontrolach, codzienne funkcjonowanie Teatru jest zupełnie inne. Wdrożyliśmy szereg rozwiązań organizacyjnych, uzupełniliśmy kompetencje w zespole administracyjnym, wdrożyliśmy elementy kontroli zarządczej. Obecnie w Teatrze funkcjonują procesy i procedury mające na celu efektywne wydatkowanie środków publicznych, gwarantujące realizację premier w sposób zaplanowany, zgodny z harmonogramem finansowym i rzeczowym. Eliminacja panującego wcześniej chaosu, wpływającego na pracę poszczególnych działów, stanowi

istotną wartość dodaną w naszej pracy. Chcemy utrzymywać i doskonalić ten sposób działania, ponieważ zaniechania i wieloletnie niedofinansowanie Teatru, doprowadziło do tego, że zaczęliśmy tę ważną pracę w miejscu dalekim od oczekiwanego rezultatu. Teraz widzimy ten cel i z uporem pracujemy, aby go osiągnąć.

Teatr Polski działa nieprzerwanie od ponad 70 lat. Rocznie prezentujemy widzom około 250 spektakli na trzech scenach we Wrocławiu. W każdym sezonie artystycznym realizujemy od 5 do 10 premier. Są to tytuły, które wzbogacają nasz stały repertuar. Zespół aktorski Teatru liczy obecnie 42 osoby. Średnia frekwencja widzów na spektaklach przekroczyła w tym roku 76 proc. i nadal rośnie, a niektóre tytuły gramy regularnie przy kompletach publiczności. Tym samym zwiększają się wpływy Teatru ze sprzedaży biletów. Prowadzimy programy edukacyjne dla młodzieży oraz seniorów. Aktorzy, w ramach Akademii 1212, odwiedzają z warsztatami szkoły w całym regionie (od Kłodzka po Syców i od Dzierżoniowa po Legnicę i Lubin), sprawiając, że kultura teatralna dociera daleko poza Wrocław i siedzibę Teatru Polskiego. Przeciwdziałamy w ten sposób wykluczeniu z kultury w mniejszych i odleglejszych ośrodkach. W działaniach tych bierze udział kilkaset osób miesięcznie, dzięki czemu skutecznie budujemy wśród młodzieży kompetencję do odbioru sztuk teatralnych.

Premiery Teatru Polskiego powstają obecnie na podstawie wprowadzonego w ostatnim roku zarządzenia, które normuje cykl przygotowania nowego przedstawienia oraz jego realizację. Ustala także zasady zakończenia i rozliczenia produkcji. Wszystko to odbywa się w ramach przyjętego budżetu i harmonogramu, z poszanowaniem wolności twórców. Ten tryb działania przekłada się wprost na zwiększenie efektywności pracy poszczególnych komórek Teatru. Pozwala na długoterminowe planowanie pracy KAŻDEGO z pracowników Teatru. Dwie pierwsze produkcje 2019 roku zostały zaplanowane i przeprowadzone wg nowego modelu, co przynosi wymierne sukcesy w ich realizacji – efektywnej pracy techniki, wszystkich pracowni, wykorzystania sal prób oraz scen, a także planowania działań marketingowych – promocyjnych i sprzedażowych, a w konsekwencji rozliczeniu kosztów i wykonaniu budżetu w zakładanej wysokości. Trzecia premierowa produkcja, która obecnie jest w trakcie przygotowania, złamała ten cykl, co sprawiło, że koszty poszybowały w górę, zaś organizacyjnie osiągnęliśmy stan dawno niedoświadczanego bałaganu, do którego wracać nie chcemy i na który się nie zgadzamy!

Pomimo zatwierdzonego wcześniej budżetu, pojawiły się żądania podwyższenia stawek honoraryjnych, co wymusiło przyznanie specjalnej (nieplanowanej) dotacji dla tej realizacji. Warunki stawiane przez realizatorów prowadzą do zmian we wzorach umów obowiązujących w Teatrze, na niekorzyść naszej instytucji. Jesteśmy przeciwni takim działaniom, a także nie zgadzamy się z lekceważeniem podstawowych zasad logiki pracy i chaosem, jako manifestacją pozornie twórczej wolności.

Jako zaangażowani i kompetentni w swoich dziedzinach specjaliści, pracujemy ponad podziałami. Tworzymy Teatr dla szerokiej publiczności – dla widzów i miłośników sztuki, którzy chcą nas odwiedzić. Jesteśmy przeciwni dzieleniu ich na lepszych i gorszych, na widzów elitarnych i pospolitych. Budujemy wyjątkowe miejsce na mapie regionu, robiąc jednocześnie to, co kochamy najbardziej i pracując z największym oddaniem. Najważniejsze są dla nas: idea Teatru i jego sukces jako instytucji jednoczącej twórców i widzów. Nie dopuszczamy niezrozumiałych dla nas preferencji dla żadnej z grup interesu. Nie godzimy się na kierowanie Teatrem ponad naszymi głowami, z lekceważeniem oczekiwań widza oraz obywatelskiej misji teatru publicznego.

Bardzo ważną częścią naszego Teatru są aktorzy. Nie aktorzy któregoś z dyrektorów – aktorzy Teatru Polskiego we Wrocławiu. Niezrozumiały jest więc fakt bojkotowania pracy zespołu aktorskiego i usilne starania, aby zniechęcić widzów do artystów. Nie zgadzamy się również na to, by aktorzy, którzy na co dzień odmawiają pracy, oceniali i negatywnie komentowali nasze

zaangażowanie. Stawali się moralną wyrocznią, sami zachowując się amoralnie. Dziś otwarcie nie godzimy się na taką postawę. Wizerunek artystów Teatru Polskiego, stworzony i uporczywie powtarzany przez media, jest zgoła inny od tego, jakim jest naprawdę. Jesteśmy otwarci na dialog, na pracę i przede wszystkim na widzów. Nie zapominamy, kto jest dla nas najważniejszy – Nasza Publiczność.

Teatr żyje w długiej perspektywie. Doświadczeni dyrektorzy uznają, że dla zbudowania stabilności tej instytucji kultury trzeba nie mniej niż 5 do 8 lat. Stabilność w tak długim okresie może powstać jedynie na drodze dialogu – i w konsekwencji – porozumienia. Jak dowodzą nasze obserwacje prowadzenie dialogu, dążenie do porozumienia i osiągania stabilności nie jest mocną stroną ani pozytywną przeszłością Teatru Polskiego we Wrocławiu. Dwa przeprowadzone konkursy nie doprowadziły do korzystnych rozstrzygnięć. Nie udało się wybrać skutecznego dyrektora, który pewną ręką poprowadziłby tę trudną w zarządzaniu i wymagającą instytucję. Obawiamy się, że trwający obecnie trzeci konkurs również tego nie gwarantuje. Dość powiedzieć, że do konkursu w teatrze olsztyńskim aplikacje złożyło 14 kandydatów, a do finałowej rundy weszło ich 11. Na wrocławski konkurs złożono jedynie 6 aplikacji, a formalną weryfikację przeszły zaledwie 3!

Zgadzamy się z opiniami mediów, że żaden z kandydatów nie posiada wystarczających kompetencji i doświadczenia, aby sprostać wyzwaniu, jakim jest skuteczne prowadzenie Teatru Polskiego we Wrocławiu. Ten największy na Dolnym Śląsku teatr dramatyczny, posiadający trzy różne sceny, zatrudniający ponad 160 osób nie może być miejscem przysposobienia do zawodu menedżera dużej instytucji kultury. Kryteria wyboru określone w konkursie, nie stawiały odpowiednio wysokich wymagań wobec kandydatów, czego dowodzą trzy rozpatrywane kandydatury. Wszystko wskazuje na to, że każdy następny konkurs będzie pogłębiał chaos, przedłużał okres zawieszenia i niepewności na wszystkich płaszczyznach funkcjonowania Teatru i prowadził do coraz większej dewastacji Teatru. Dlatego proponujemy, by nie rozstrzygać aktualnie trwającego konkursu, a dyrektora wyłonić na innej – zgodnej z prawem – drodze, poszukując porozumienia i dojrzałego kompromisu w wyborze człowieka teatru, dla którego celem jest dobro instytucji i wszystkich jej pracowników.

Mamy pomysły, różnorodne umiejętności. Potrafimy zrobić wiele, nawet w trudnych warunkach. Oczekujemy racjonalnych i przejrzystych zasad – JEDNAKOWYCH DLA WSZYSTKICH. Całkowitej apolityczności. Chcemy stabilnej pracy, a nie działania w poczuciu zagrożenia, w obliczu publicznych zapowiedzi, kto zostanie z pracy zwolniony, gdy pojawi się ten, a może inny dyrektor. Wierzymy, że prawda i dobro Teatru zwyciężą, wznosząc się ponad polityczne podziały, grupy wpływów i partykularne interesy. Niech porozumienie i stabilność będą naszą mapą i busolą.

Kto zatem powinien kierować Teatrem Polskim we Wrocławiu? Odpowiadając na to pytanie, nie chcemy skupiać się na personaliach. Pierwszymi kryteriami winny być zawsze: - cechy indywidualne, w tym umiejętność budowania wspólnoty działań, - czego dowiódł w swoich dotychczasowych dokonaniach, - doświadczenie w zarządzaniu dużą instytucją kultury, - znajomość organizmu jakim jest teatr oraz mechanizmów jego funkcjonowania, - umiejętność wykorzystania kompetencji służących efektywnemu zarządzaniu teatrem. Jak widać po efektach konkursów, te, wydawać by się mogło, oczywiste wymagania, wcale niełatwo spełnić w praktyce. Chociaż nie mamy wątpliwości, że to jest możliwe. Teatr Polski we Wrocławiu potrzebuje tak opisanego dyrektora, ale ten potrzebuje nie mniej ważnych atrybutów menedżerskich. Zapewnienie stabilności, planowania w długim horyzoncie, konsekwentnego formowania struktur i tworzenia sprawnie funkcjonujących procedur wymaga pełnej autonomii. Dyrektor, który potrafi zbudować jasną, przekonującą wizję teatru i wyznaczyć sens jego istnienia we wszystkich dziedzinach (artystycznej, finansowej, organizacyjnej), powinien zostać obdarzony zaufaniem, aby móc wypełniać podjęte zobowiązania.

Szanowna Pani Minister, nasz list nie jest ani aktem desperacji, ani wyrazem rozpacz, a jest próbą

pełnego rozwagi namysłu nad niezwykle poważną sytuacją Naszego Teatru. Miejsca, które obdarzamy niezwykle głębokimi, pozytywnymi emocjami i dla którego chcemy z oddaniem pracować. Dlatego prosimy o wsparcie naszych starań a także o dialog w imię porozumienia. Do zobaczenia w Teatrze!

Zespół Pracowników Teatru Polskiego we Wrocławiu

Do wiadomości:

1. Pan Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego
2. Pan Paweł Hreniak, Wojewoda Dolnośląski, Dolnośląski Urząd Wojewódzki Pracownicy Teatru Polskiego we Wrocławiu

Foto Wiktor Jackiewicz